

DZIENNIK PŁOCKI

ORGAN NARODOWY POLITYCZNY I GOSPODARCZY

Cena numeru „Dziennika Płockiego” — 15 gr., z „Warszawianką” — 20 gr.

No 81

Opłata pocztowa
wliczona w ryczałt.

PŁOCK, CZWARTEK 8 KWIETNIA 1926 ROKU.

Konto czekowe P. K. O.
61990.

ROK V

PRENUMERATA MIESIĘCZNA „DZIENNIKA PŁOCKIEGO” Z „WARSZAWIANKĄ” 4 zł.

Z ODNOSZENIEM DO DOMU 4 zł. 30 gr. NA PROWINCJI 4 zł. 50 gr.

Prenumerata miesięczna samego „Dziennika Płockiego” 3 zł. 20 gr.; z odnośnikiem do domu 3 zł. 40 gr.; na prowincji 3 zł. 80 gr.

Przypominamy, że czas odnowić prenumeratę na miesiąc kwiecień 1926 r.

WIADOMOŚCI POLITYCZNE.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Paul Boncour w Sejmie.

W sobotę d. 10 b. m. grupa parlamentarna polsko-francuska urzędza przyjęcie w Sejmie na cześć Paula Boncoura, który w dniu tym wygłosi w Sejmie 2 referaty.

Jeden p. t. „Zgromadzenie Ligi Narodów”, a drugi p. t. „O traktatach w Locarno.”

Pożar zbiorników nafty.

SAINT LOUIS. Wydarzył się tutaj niesłychany wypadek, a mianowicie 4 zbiorniki nafty eksplodowały, poczem morze płomieni rozszalało się na znacznej przestrzeni.

Zbiorniki zawierały 3,700,000 barylek nafty i stanowiły własność Standard Oil Company.

Tysiące robotników pracuje gorączkowo, sygnę tamy ziemne przeciwko morzu ognia, aby tylko nie dopuścić go do 500 mniejszych rezerwuarów, znajdujących się w pobliżu.

Podobnego pożaru nafty miasto Saint Louis dotąd nie widziało.

Zaburzenia w Lublinie.

LUBLIN. W dniu wczorajszym powtórzyły się ponownie zaburzenia bezrobotnych w Lublinie. Około godz. 9-ej rano przed Magistratem, gdzie wydawane są zapomogi, i na Placu Katedralnym zbierały się grupki demonstrantów.

Jednak zdecydowana postawa policji pieszej i konnej doprowadziła do rozproszenia tłumów.

O godz. 13 zapanował w mieście zupełny spokój.

Z 47 osób aresztowanych 19 powodów po wynikach śledztwa wstępnego przekazano do dyspozycji władz sądowych.

Z giełdy warszawskiej.

WARSZAWA. Na wczorajszej giełdzie warszawskiej placono:

1 dol. St. Z. A. P.	8.10; 8.12; 8.08;
1 funt st.	— — — 39.49;
100 fr. franc.	— — — 28.20;
100 fr. szw.	— — — 156.57 1/2;
4 1/2% listy zast. ziem. przedw.	21.25.

Na wczorajszej giełdzie wieczornej nieoficjalnej tendencja na akcje — została utrzymana; listy przedwojenne zastawne — nieco słabiej; waluty i dewizy obce — mocniejsze.

1 dol. St. Z. A. P.	8.80; 8.90;
4 1/2% listy zast. ziem. przedw.	20.75;
100 rb. zł.	— — — 460.00;
100 rb. sr.	— — — 301.00.

Wczoraj, jak zwykle we środę, giełdy towarowo-żelazowej nie było.

Jaka będziemy mieli dziś pogodę?

WARSZAWA. P. i. M. zapowiada na dziś następujący domniemany przebieg pogody:

Pochmurno; miejscami przelotne deszcze; nieco chłodniej; rankami możliwość przymrozków; na zachodzie kraju nieco cieplej; na wschodzie i północy — zachodzie wiatry; w reszcie kraju umiarkowane wiatry lokalne lub cisza.

Zamach na Mussoliniego.

Sprawczyni zamachu 50 letnia angielfka uwięziona!

Zamach.

RZYM. Rzym przechodził w dniu wczorajszym nielada wrażenia.

Oto około godz. 11-ej przed południem dokonano zamachu rewolwerowego na Mussoliniego.

Po uroczystym zagajeniu Międzynarodowego Kongresu chirurgów — Mussolini opuścił Kapitol.

Zbrane na Placu Kapitolijnskim tłumy publiczności witaty go owacyjnie.

W chwili, gdy Mussolini wsiadał do samochodu, zbliżyła się do niego jakaś starsza niewiasta, która zupełnie zbliżona strzeliła doń z rewolweru prosto w twarz. Kula raniła Mussoliniego w nos.

Tłum rzucił się na niewiastę i chciał ją zlinczować. Z trudem udało się policji otoczyć kobietę kordonem i uchronić ją przed wściekłością tłumu.

Kobietę aresztowano i odprowadzono natychmiast do więzienia.

Mussolini nie stracił ani na chwilę zimnej krwi. Wydał też natychmiast zarządzenia, celem zapobieżenia zaburzeniom, jakie mogłyby zamach wywołać.

W zamieszaniu, które zapanowało bezpośrednio po zamachu, kiedy policja musiała przełamać tłum stawiający opór — kilka osób zostało poturbowanych.

Aresztowana sprawczyni zamachu odmówiła w więzieniu jakiegokolwiek zeznań.

Część prasy włoskiej twierdzi, że dokonała ona zamachu z namowy jednego ze stronnictw opozycyjnych.

Rana Mussoliniego.

RZYM. Chirurgzy stwierdzili, po zbadaniu rany Mussoliniego, że kula przeszła na wylot kość nosową. Rana nie przedstawia niebezpieczeństwa dla życia premiera.

Demonstracje po zamachu.

RZYM. Na wieść o zamachu na Mussoliniego doszło w kilku punktach miasta do demonstracji.

Tłum faszystów demonstrował zwłaszcza pod redakcjami gazet opozycyjnych.

Najżywsza demonstracja odbyła się pod lokalem redakcji „Il Mondo” którą policja z trudem ocaliła od zdemolowania.

Demonstracje faszystowskie trwały przez cały dzień.

Na rozkaz władz ściągnięto do Rzymu liczne oddziały policji dla utrzymania porządku.

Równocześnie odbywały się na mieście wielkie manifestacje na cześć Mussoliniego.

Szczegóły zamachu.

RZYM. Cała prasa włoska wyraża oburzenie z powodu zamachu i radość ex re ocalenia Mussoliniego. Osoby stojące w pobliżu widziały, jak sprawczyni zamachu równocześnie ze wszystkimi podniosła rękę

do pozdrowienia faszystowskiego, a następnie przybliżyła się bezpośrednio do Mussoliniego i strzeliła mu w twarz.

Tłum natychmiast obalił ją na ziemię.

Sprawczyni zamachu trzymała w lewej ręce flakonik z trucizną, choć widocznie natychmiast odebrała sobie życie.

Nie zdołała jednak spełnić tego, gdyż powalona na ziemię pod razami uderzeń zaras zemdlała.

Kim jest sprawczyni zamachu.

RZYM. Po odzyskaniu przytomności sprawczyni zamachu podała tylko swoje nazwisko, a dalszych odpowiedzi na pytania odmówiła.

Sprawczyni zamachu jest 50 letnią angielfką. Nazywa się Albina Gibson. Jest ona jedną z 3-ech córek zmarłego barona Ashbourne b. lorda kanclerza Irlandji.

Miss Gibson odznaczała się zaw sze ekscentrycznością.

Czemu Mussolini zawdzięcza swe ocalenie.

RZYM. Mussolini zawdzięcza swe ocalenie temu tylko, że w momencie strzału klauisł się tłumom, a kula zamiast przeszyć mu mózg — trafiła go w nos.

Gibson już raz odbierała sobie życie.

RZYM. Dzienniki podają, że Miss Gibson już raz przed rokiem targnęła się na swe życie. Do wezwanego wtedy do niej pastora powiedziała:

— Chciałam się zabić na chwałę Boga!

Raniony Mussolini przemawia do tłumów.

Po zamachu Mussolini wygłosił do tłumu przemówienie z balkonu pałacu Chigi.

Entuzjazm tłumów nie da się porównać z niczem.

— „Pragnę, mówił Mussolini, abyście choć przez kilka minut słyszeli mój głos, albowiem choć was przekonać, że dźwięk mojego głosu nie uległ najmniejszej zmianie.

Podobnie mogę Was zapewnić, że bicie mojego serca nie zostało nawet o jeden włos przyspieszone.

Jestem dumny, że należę do pokolenia, które nigdy się nie lęka, przed niczem nie drży i kroczy zawsze naprzód po drodze wytkniętej przez przeznaczenie. Nic i nikt nie może zahamować niepowstrzymanego w swym pędzie zwycięskiego faszystu!”

Na zakończenie Mussolini przemawiał uspokajająco do tłumów i wzywał je stanowczo do spokoju. Mussolini na zebraniu faszystów.

RZYM. O godz. 4-ej popoł. przybył Mussolini na ceremonję przedstawienia sekretarzy związków prowincjonalnych faszystów nowemu dyrektorjatowi.

Pozatem żołnierze chińscy dopuścili się wielkiego spustoszenia w całym gmachu.

Prasa sowiecka żąda odwołania posła sowieckiego Karachana z Pekinu, o ile rząd chiński nie da pełnego za te czyny zadośćuczynienia.

PEKIN. Przedstawiciele państw w Pekinie wystosowali do rządu chińskiego notę, w której wskazują na niebezpieczeństwo wojny domowej oraz na to, że w razie jakiegokolwiek strat w życiu lub mieniu poddanych tych państw całkowita odpowiedzialność ponosi rząd chiński.

Na ulicach Pekinu toczą się krwawe walki między armjami przeciwnymi sobie.

Proces Lindego.

WARSZAWA. Dziś w Sądzie Okręgowym rozpoczynają się rozprawy przeciwko Hubertowi Lindemu b. ministrowi Poczty i Telegrafów, b. prezesowi P. K. O. oskarżonemu o rozmyślne działanie na szkodę tej instytucji.

Współ z Lindem stają przed kratkami sądowymi: budowniczy Hryniewicz i niejaki Wilhelm Bau.

Oskarżać będzie jeden z najzdolniejszych prokuratorów w Polsce Rudnicki.

Bronią Lindego mec. Szurlej, Baua Buczacki Brokman i Perzyński, a Hryniewicza Ettinger (syn). Skład sądu stanowią pp. Kozakowski, przewodniczący, Rościszewski i Krasowski jako asesory.

Proces wzbudził w stolicy i w całym kraju wielkie zainteresowanie.

60-lecie służby wojskowej Hindenburga.

BERLIN. Wczoraj odbyły się w Berlinie olbrzymie uroczystości ku czci 60-letniego jubileuszu służby wojskowej Hindenburga.

Od rana odbywały się przeglądy wojskowe i capstrzyk oddziałów bataljonowych.

Jednym z pierwszych, który złożył życzenia Hindenburgowi, był ambasador angielski.

Do ministra Obrony Krajowej Gesslera Hindenburg wygłosił mowę, w której powiedział, że Reichswehra okazała się godną spadkobierczynią tradycji dawnej armji i onę żołnierza pruskiego.

Rozmaitości.

Żądania kobiet rumuńskich. Narodowa rada kobiet w Rumunji wydała odezwę przedwyborczą, w której zamieszczono szczegółowy program polityczny i socjalny kobiet rumuńskich. Między innymi domaga się manifest przyznania kobietom prawa wyborczego, płacenia za święta robotnicom i urzędniczkom, przyznania wynagrodzenia kobietom, znajdującym się w ciąży, i t. d. W dalszym ciągu żąda Rada narodowa kobiet zwiększenia ilości żeńskich szkół technicznych, powołanie sądów dla nieletnich, z udziałem kobiet i t. d.

Zmniejszenie się bezrobocia w Anglii. Ilość bezrobotnych wynosiła w Anglii w dniu 4 stycznia roku bież. 1,251,900, według ostatnich danych statystycznych jest w Anglii zaledwie 1,039,400 bezrobotnych. Liczba bezrobotnych zmniejszyła się zatem w przeciągu 3 ch miesięcy o 200,000 osób. (CEPS.)

Wojna domowa w Chinach.

MOSKWA. Wojska chińskie wtargnęły do gmachu konsulatu sowieckiego w Pekinie i zerwały stamtąd sztandar sowiecki.

Dążenie do naprawy.

Charakteryzując chwilę obecną, możemy bez obawy przesady powiedzieć, że cechuje ją przede wszystkim ogólne wyczuwanie koniecznej zmiany obecnego stanu położenia. Coraz wyraźniejsze uświadomienie sobie tej potrzeby potęguje wewnętrzna energia narodu, który, restawując bilans państwowo-twórczej pracy z ośmioletniego okresu niepodległości, tem łatwiej dostrzega błędy i pomyłki, poczynione na różnych polach gospodarki państwowej. W rezultacie, biorąc pod uwagę ostry kryzys gospodarczy, niestabilizowane warunki życia, oraz niedomaganie struktury politycznej naszej państwowości, jedni w teźradności zalamują ręce i powtarzają w kółko: co będzie dalej, popadają w pesymizm; drudzy, analizując przeżywaną chwilę i doszukując się przyczyn zła, w trosce o dalsze losy państwa, którego nawa wydaje się być poważnie zagrożona, oddają wszystko i wszystkie krytyce: formę ustroju państwowego, rząd, sejm, stosunki wewnętrzne, biurokrację i t. d. i sądzą, że już zrobili, co do r. h. należało, że krytyka ta już potrafi zmienić wszystko na lepsze; inni wreszcie, rozumiejąc, że sama krytyka dla krytyki tylko pojąta, nie może być czynnikiem twórczym, że trzeba koniecznie działania, w szlachetnym zapale do naprawy zła ochcą burzyć wszystko, niwelować dotychczas osiągnięte wyniki, wyrzucić szereg dotychczasowych urządzeń dzisiejszych, a w zamian rzucają cały szereg ogólnych projektów naprawy, nie sprecozowanych szczegółowo, pozbawionych konkretnych, realnych kształtów, tem mniej środków ku ich urzeczywistnieniu wiążących.

Przedewszystkiem niema powodu do pesymizmu i lękania rąk, a jakkolwiek położenie nasze ciężkie i warunki życia trudne, nie znaczy to, iżbyśmy nie mogli tych trudności zmóc, iżbyśmy przy dobrej woli i w zgodnym wysiłku nie byli w stanie przeprowadzić zmiany tego, co życie wykazało jako złe i niecelowe.

Powtóre bezpłodna krytykomania musi ustąpić wobec uświadomienia sobie tej racjonalnej prawdy, że za błędy i niedomaganie dzisiejszej państwowości naszej spada odpowiedzialność na wszystkich razem, i na każdego obywatela z osobna, gdyż w republikańskiej formie ustroju państwowego każdy obywatel pośrednio bierze udział w rządach krajem.

Wreszcie trzeba sobie powiedzieć, że rzeczowistej naprawy nie można opierać na eksperymencie, polegającym na zburzeniu dotychczasowych form, nie mamy bowiem żadnej gwarancji, czy eksperyment ten nie zwiędzie i jeszcze większego zamętu i jeszcze większego zła nie wywoła. Myślę się bowiem o, którzy jako ideał głoszą zasadę hegemonii jednej klasy, zasadę ludowładztwa, posuniętego aż do króćców i w tej zmianie upatrują zbawienie. Nie można bowiem, jak powiada O. T. w Nr 87 Głosu odcien. ograniczać Polski do jednej klasy społecznej; w ewolucyjnych pochodzie historii musimy brzożmie losu narodowego nieść wszystkie atomy społeczeństwa, wszystkie zgodnie wszystkie z odpowiednim wysiłkiem, wszystkie z jednaka ofiarnością.. Polska jest większa niż każdy z osobna stan lub klasa, niż każdy z osobna interes albo zasługa...

Istotna reforma musi się zacząć od dusz polskich, od zmiany ich nastawienia psychicznego wobec wielkich problemów, czekających na rozwiązanie. Reforma ta, której potrzebę wyczuwamy należycie w całej atmosferze naszego życia politycznego, winna oprzeć się na podwalinach już istniejących i trzymając się kolei, którą znaczy wszechpotężny postęp dziejowy, winna iść po linii ewolucji życia państwowego, które wyraźnie zdążyło do coraz większego wciągania w swą orbitę szerokich mas społeczeństwa.

Dopiero wtedy, gdy temu dążeniu do naprawy nadamy głęboko

przemysłany i należyte rozważony kierunek, gdy zorganizujemy poszczególne dążenia i twierdzimy je w jeden wielki prąd, przenikający cały naród, owiany jednym pragnieniem naprawy, pragnienie to przybierze niezaprzeczenie realne kształty, usunie to, wykazało swą nieżywołność, zmieni co kalekie i niedoskonałe, a skomplikowanemu organizmowi państwowemu doda twórczej mocy i rozmachu.

Przegląd prasy.

W czasie ostatnich posiedzeń sejmowych przedświadczeniach — żywo zajmowała wszystkie stronnictwa parlamentarne kwestja skrócenia czasu służby wojskowej i redukcja wojska. Odpowiedni wniosek wygotował członek partji P. P. S. poseł Lieberman — a koło jego uzasadnienia z jednej — a obalenia z drugiej — rozwinęła się bardzo ożywiona dyskusja.

Pisma pravicowe widzą w postawieniu tego wniosku przez P. P. S. łącznie z innymi objawami (jak np. wznowienie walki o marszałka Piłsudskiego) rozpoczęcie na nowo walki politycznej przez stronnictwa, znajdujące się dotychczas w koalicji. Tak pisze „Gazeta Warszawska Poranna“ (Nr 94).

Od kilku jednak tygodni widzimy zasadniczą zmianę. Stronnictwo socjalistyczne rewiduje wspólny, koalicyjny program pozytywno - negatywny. Wywala z niego oskarżenie rzecz zasadniczą oszczędność w budżecie państwowym. Natomiast domaga się przykreślenia śrub podatkowej do maximum aby wyisnąć, co się da i czego się nie da z warstw produkujących, warstw, które rząd koalicyjny miał się specjalnie zaopiekować, aby i robotnicy mieli pracę i skarb stałe, niezmalejące, a nie do chłodu. Następnie stronnictwo socjalistyczne usuwa drugi zasadniczy postulat koalicji: wznowienie walki politycznej. Ażeby zaś ją zastrzyż do ostateczności i ten swój odwrót usprawiedliwić, wydobyla ze swego łamusa stary, zapomniany przez siebie od kilku lat ponieważ kompromitujący ją w oczach anty - militarystycznej pałfistycznej międzynarodówki posątek marszałka Piłsudskiego, okurza go z pyłu i zaczyna „grozić“, że pójdzie z nim na ulice i do podwór fabrycznych, trawą porastających. Dla ratowania pozycji w oczach towarzyszy w Europie żąda skrócenia czasu służby wojskowej i bardzo silnego zwrotu do pojednania nie Niemiec z Polską, Polski z Niemcami.

Jakkolwiek wniosek P. P. S. o redukcji armji upadł w Sejmie, wywołał on jednak tak żywe poruszenie w całym społeczeństwie, że nie od rzeczy będzie zapoznać się z głównymi argumentami jego stronników i przeciwników.

„Robotnik“ poświęcił tej kwestji cały szereg artykułów, z których wyjmujemy niektóre argumenty. W Nr 82 „Robotnik“ opiera się na następujących założeniach podstawowych co do redukcji armji:

Przygotowanie obronne Państwa nie może pociągać za sobą tak dużych wydatków, aby przez przeograniczenie budżetu Państwa hamowało rozrost szeregu działów życia Państwa.

Redukcja wojska w czasie pokoju nie jest równoznaczna ze zmniejszeniem ilościowym wojska na czas wojny, ale jest zagadnieniem ściśle organizacyjnym.

Skrócić czas służby wojskowej przez wykreślenie z programu tych elementów, które albo nie są ściśle związane z bojowym wyszkoleniem żołnierza, albo też nie przedstawiają większej wartości w czasie wojny.

Zmieszyć lub znieść te brzożmie i służby, które na wojnie nie dadzą wielki go zysku, albo też wyjątkowo mogą być użyte.

Znieść biurokrację w wojsku—

to znaczy oprzeć się na działach: doświadczeń, kontrolując ich praktyczność, przy równoczesnym rozszerzaniu tak odpowiedzialności, jak i samodzielności tychże.

Rychle zreorganizowanie gospodarki wojskowej w okręgach i pułkach.

W uzasadnieniu powyższych też „Robotnik“ proponuje nawet usunięcie akcji oświatowej z wojska, aby uzyskać więcej czasu na szkolenie czysto wojskowe. Przy szkoleniu czysto fachowo-wojskowem, zdaniem „Robotnika“ można wyćwiczyć doskonale żołnierza nawet w ciągu 9 miesięcy. Pismo projektuje także redukcję kawalerji, wobec zastąpienia tej brzożmie w dużym stopniu przez lotnictwo, a nadewszystko opiera reformę na zasadniczych zmianach w organizacji i gospodarce wojskowej, w kierunku usunięcia z wojska biurokracyzmu, a oparcia organizacji bardziej na bezpośrednim kontakcie dowódców pomiędzy sobą i ich większej samodzielności.

Przeciwnicy wniosku o redukcji armji dowodzą, że redukcja armji wymaga odpowiedniego powiększenia i wyszkolenia kadr. Nagle wprowadzenie takiej zmiany zagroziłoby armji wprost katastrofą. Wysuwają również argument, że nasz surowy i mało kulturalny materiał żołnierski zbyt mało jest przygotowany na krótką służbę wojskową i doprowadzenie go do wyższego poziomu zarówno fizycznego jak i umysłowego wymaga z natury rzeczy dłuższego czasu szkolenia, nie tylko zawodowo-wojskowego, lecz i ogólnego.

Z tych względów zmniejszenie do 150 tys. ludzi, jest niedopuszczalne, szczególnie jeśli wziąć pod uwagę wyjątkowe stanowisko, jakie zajmuje nasze państwo pomiędzy dwoma wrogami mocarstwami.

Rferent komisji sejmowej wojskowej tak mówi o cyfrach naszych poborów rekrutkich: („Nowy Kurjer Polski“ Nr 54).

Polityka poborowa ministerstwa nie jest właściwą. Zbyt bowiem wielki odsetek powoływany jest do wojska, jako zdający i tylko nalegania ze strony sejmu zaczynają zmieniać ten kierunek. W r. 1923 i 1924 uznawano 75 proc. zdających w stosunku do ogółu poborowych, w 1925 już 53 proc., a więc spadł o 16 proc. W ub. r. po 6 tygodniach zwolniono 9,4 proc. jako niezdających, a w 6 miesiącach — 15 proc., co gdyby odnieść do całego roku, to wówczas ilość istotnie zdających wynosiłaby 38 proc. z ogólnej ilości poborowych. Ten fakt wskazuje niezbicie, że zdrowotność naszych młodych pokoleń w wieku wojskowym budzi obawy. Jednak wszyscy uznani za zdających winni być wyszkoleni. Jednakże względy budżetowe stoją tu na przeszkodzie i narazie program ten nie może być wykonany. Sztab generalny poprzednio wciął rocznie 135.000 ludzi do wojska, co przy dwuletniej służbie wynosiłoby 270.000. Ta liczba bez oalkowej dezorganizacji planów obrony i obecnych kadr nie może być obniżona do 150.000. Około 200.000 musi być w wojsku stałym. W styczniu 1926 r. p. min. Żeligowski, wbrew ustawie, wypuścił z armji przeszło 40.000. W niektórych pułkach 1 żołnierza był na 5 koni. To jest zbyt droga zabawa w wojsko! Czy oszczędność ma ponieść budżet wojskowy, a nie kolejowy? Na kolejach 50.000 ludzi jest stanowczo zbędnych. Czy nam pomaga w razie wojny rezerwa kolejarzy, czy rezerwa wyszkolonego rekruta.

Wniosek o redukcji armji, jak wiadomo upadł.

W obronie szkolnictwa i demokracji.

W dniach 27 i 28 marca b. r. odbył się w Warszawie Zjazd członków Zarządu Głównego Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych. Przedmiotem narad były sprawy związane z redukcją budżetu Ministerstwa W. R. i O. P. i z systematycznym obniżaniem do-

tychczasowego stanu szkolnictwa i oświaty w Polsce. Zarząd Główny po dwudniowych obradach powziął cały szereg uchwał dotyczących ratowania szkolnictwa i oświaty za pomocą wpływania na Sejm, Rząd i opinię publiczną i przedstawiania fatalnych skutków dla państwa i narodu, które pociągnęły za sobą takie niszczenie podstaw i możliwości rozwoju gospodarczego i kulturalnego wszystkich warstw społecznych. W szczególności w rozstrzygnięciu Zarząd Główny przeciwstawił się zamiarom Ministra W. R. i O. P. zmierzającym pod pozorem oszczędności do udaremnienia realizacji idei szkoły jednolitej, do nieproporcjonalnie wielkiego obniżenia budżetu Ministerstwa W. R. i O. P. w stosunku do innych Ministerstw, do zamykania szkół powszechnych, redukcji liczby dzieci w poszczególnych klasach do 80, mimo, że dotychczasowe warunki powodowały i powodują degenerację młodzieży i szerzą w zastraszający sposób gruźlicę wśród nauczycielstwa, do obniżania wreszcie poziomu szkół przez zniesienie zastępstwa chorych nauczycieli i powierzenie kierownikom siedmioklasowych szkół obowiązku prowadzenia oddziałów. Zarząd wypowiedział się protestem przeciwko znoszeniu kursów państwowych i zwołaniu jedynego Instytutu Nauczycielskiego i zwołaniu Instytutu Pedagogicznego. Również domaga się Zarząd Główny zasadniczej reformy z zakresu działania poszczególnych działów administracji szkolnej i zapowiada energiczną walkę przeciwko zakusom podporządkowania szkolnictwa władzom polityczno-administracyjnym. Zarząd Główny wypowiedział się również w sprawie budowy szkół i organizacji samorządów szkolnych oraz ich stosunku do samorządów terytorjalnych. Nadto nakreślił wytyczne drogi Wydziałowi Wykonawczemu Związku, zmierzające do obrony postulatów szkolnictwa i nauczycielstwa. W szczególności polecił wezwać nauczycielstwo do akcji udaremnienia zamiarów zmierzających do wprowadzenia pasów drożynianych, zmiany ustawy, która usuwała wskaźnik drożyniany jedyny środek obrony przed wzrastającą drożyną, lub obniżala dotychczasową pozycję społeczną nauczyciela w stosunku do innych funkcjonariuszy państwowych, których postulaty uchwalił Zarząd Główny solidarnie poprzeć.

W tym celu upoważnił Wydział Wykonawczy Związku do użycia najostrożniejszych środków i odparcia zamachu przygotowanego przez wrogów szkolnictwa i demokracji w Polsce oraz przez nieodpowiedzialnych twórców fermentu wśród szerokich mas ludowych, fermentu wytwarzanego z ciosów wymierzanych szkole i nauczycielstwu rozlanemu na obszarze całej Rzeczypospolitej Polskiej.

Z Polski i o Polsce.

Redukcja w szkołach. W gimnazjum państwowem im. Joachima Lelewela w Wilnie zniesione będą ze względu na oszczędności trzecie oddziały równoległe we wszystkich klasach.

W wyniku przeprowadzonej komisacji szkół powszechnych na terenie m. Wilna zlikwidowano 16-cie oddziałów. W związku z tem 20 sił nauczycielskich przydzielonych będzie do powszechnych szkół prowincjonalnych.

Szkolnictwo zawodowe. Na podstawie zarządzenia min. wyznań religijnych i oświaty będzie utworzony w kuratorjum pomorskiem specjalny wydział szkolnictwa zawodowego. Wydziałowi temu będą podlegały wszystkie szkoły i kursa zawodowe państwowe i prywatne, znajdujące się na terytorjum woj. pomorskiego, z wyjątkiem państwowej szkoły budowy maszyn w Grudądzu, szkoły morskiej w Tczewie i szkół rolniczych, podlegających władzom centralnym. Na Pomorzu istnieją 32 szkoły kształcące oraz 19 szkół i kursów handlowych, przemysłowych i rzemieślniczych.

Echa Płockie.

KALENDARZYK.

Wschód słońca g. 6 m. 23. Zachód 6 m. 43
Czwartek dnia 8 kwietnia 1920 r.
Kal. rzym-kat. Dionizy B.

Jutro — Marja

Dziś nocny dyżur w aptekach.

Dziś nocny dyżur apteki Włodkowskiego
Apteka czynna od 7 wieczór do 9 rano

Płockie Towarzystwo Masek.

Rynek Kanoniczny.

Muzeum otwarte w niedzielę i piątek
od 11-ej do 1-ej.

[Biblioteka Towarzystwa otwarta we
wtorki, czwartki i soboty od 4-ej do
6-ej po południu.

STAN WODY.

Biuletyn Zarządu Dróg Wodnych w Płocku
o stanie wody na rz. Wisła i dopływach.

Wisła.

Kraków	64	—	211	ub	7	cm
Zawichost	64	+	159	ub	11	cm
Warszawa	64	+	187	ub	12	cm
Płock	74	+	185	ub	8	cm

Bęga.

Wyszów 64 + 143 ub. 5 cm.

Marwa.

Pultusk 64 + 166 bez zm.

ZEBRANIA

Czwartek 8.4 O. 8 wiecz. Konferencja
w sprawie ujednolajnienia planu boisk,
parków, kąpielni i t. p.
urządzeń w Płocku w
sali posiedzeń Rady
Miejskiej.

Niedziela 11.4 O godz. 4 zebranie
Pl. Tow. Ogrodniczego
w sali Pl. Tow. Rolni-
czego (Kosiński 8)

Niedziela 18.4 O g. 12 Zjazd delega-
tów z Płockiego Okręgu
Zw. Obr. Kresów Zach.
odbędzie się w sali Sej-
miku płockiego (Ko-
legialna, 15).

Dzień „Przyjaciela Dzieci“

Niedziela 11.4 o godz. 8 rano zna-
czek uliczny. O godz. 4
po poł. Loteria Fanto-
wa na sali Pl. Tow.
Przyj. Młodzieży i Dzie-
ci (Tumska 2)

Repertuar Teatru Płockiego.

Czwartek 8.4 O godz. 8 wieczorem
ostatni raz „Orzeł czy
reszka“

Sobota 10.4 O g. 4 ej popoł. wesoła
farsa p. t. „Beben“.

Sobota 10.4 O godz. 8 wieczorem
Premjera znakomi-
tej farsy p. t. „Wesele
Arlety“.

Niedziela 11.4 O g. 4 ej popoł. weso-
ła farsa p. t. „Beben“.

Niedziela 11.4 O g. 8 ej wiecz. powtó-
rzenie premjery „We-
sele Arlety“.

„CZARNA KAWA“.

Sobota 10.3 O g. 9 ej wiecz. na rzecz
Akademickich Kół i to-
warzystw Warszawy i Pozna-
nia odbędzie się „Czar-
na Kawa“ w sali Pl.
Tow. Wioślarskiego (Ko-
legialna, 8).

Zjazd delegatów Kół Okręgowych
Płockiego Związku Obrony Kresów
Zachodnich.

Jak nas informują, dn. 18 kwiet-
nia r. b. o godz. 12 w południe w
sali Sejmiku Płockiego odbędzie się
Zjazd delegatów Okręgu Płockiego
Zw. Obr. Kresów Zachodnich.

Przybędą delegaci z Sierpca,
Włocławka, Mławy, Ciechanowa,
Przasnysza, Rypina, Lipna, Gostynina,
Kutna, Brześcia, Kujawskiego. Nie-
szawy i innych miejscowości, aby
zastanowić się nad dalszymi pracami
Z. O. K. Z. na tym szerokim tere-
nie, który przywykliśmy zwać Ma-
zowszem Płockiem i Kujawami.

Na zebranie to, jak się dowiadu-
jemy, zostali zaproszeni i delegaci
miejscowych towarzystw społecznych,
kulturalnych, oświatowych i innych.

Konferencja w sprawie ujednolajnienia
planu boisk, parków, kąpielni i t. p.
urządzeń w Płocku.

Przypominamy, że dziś o godz.
8 wiecz. w sali posiedzeń Rady Mie-
jskiej odbędzie się zapowiedziana
uprzednio Konferencja w sprawie
ujednostajnienia planów boisk, par-

W piątek, dnia 9-go kwietnia, r. b. jako w pierwszą bolesną
rocznicę ukochanego brata naszego ś. p.

BRONISŁAWA ZWADŁO

odprawione zostanie o godz. 9 rano w kościele parafialnym w Płocku
nabożeństwo żałobne, o czym zawiadamiają przyjaciele i znajomi

270

Siostry, brat i szwagier.

ków, kąpielni i t. p. urządzeń w
Płocku z planem regulacyjnym na-
szego miasta.

Pożądaną licznym udział osób za-
interesowanych.

Dzień „Przyjaciela Dzieci“.

Zapowiedziany na d. 11 b. m.
„Dzień Przyjaciela Dzieci“ wzbudził
duże w mieście zainteresowanie, ale
bo też inicjatorzy i opiekuni tej in-
stytucji dążą starać, aby wypadł
on jaknajudatniej.

Z Teatru Płockiego.

Chcąc uprzystępnąć szerokiej pu-
bliczności urządzenie ostatniej nowości
teatrów Warszawskich, artyści nasi
odegrają w czwartek po raz ostatni
wspaniałą komedię p. t. „Orzeł czy
reszka“ po cenach znizowanych do po-
łowy. Komedia ta obecnie kończy
się o g. 11 wiecz.

W sobotę 10 b. m. premjera zna-
komitej prawie-farsy „Wesele Arle-
ty“. Występ gościnny p. Heleny
Maassówny, artystki teatrów łódz-
kich, budzi zrozumiałe zaciekawienie.
Ceny na to przedstawienie zwykłe.

W sobotę i niedzielę o g. 4-ej po
cenach znizowanych dwa popularne
przedstawienia „Bęben“.

Z aury.

Po kilku pogodnych dniach nie-
bo znowu nad Płockiem zakryło się
chmurami, zapowiadającymi szarugi
lub deszcze.

Już tylko miesiąc...

Już tylko niespełna miesiąc o
Płock gościć będzie w murach swo-
ich nasz stały teatr, który na lato
z dn. 4 maja wyjeżdża do Kalisza.

„Sekret“

Kino „Nowości“ wyświetla jeden
z najpiękniejszych obrazów sezonu,
który obiegł wszystkie pierwszorząd-
ne ekrany Europy i Ameryki. Jest
nim film p. t. „Sekret“ z Normą
Talmadge w roli głównej.

Na 15 lat ciężkiego więzienia.

Wczoraj w godzinach popołudnio-
wych gawieź uroczna płocka miała
widowisko nieślada.

O.o po sprawie w Sądzie Okrę-
gowym pod silną eskortą policja pro-
wadziła do więzienia siynnego zabój-
cę żony (z Radziwia) Nowaka, któ-
rego sąd skazał na 15 lat ciężkiego
więzienia.

Nowak wracał z sądu bez żadne-
go przygnębienia na twarzy, prze-
ciwnie z uśmiechem na ustach. Zbrod-
niarzowi ulica nie szczędziła uwag,
na jakie zasłużył.

Stan zdrowotny.

W tygodniu N° 14 t. j. od 28
marca do 3 kwietnia r. b. biuro urzę-

du powiatowego zdrowia notuje na-
stępujące wypadki zachorowań i zgo-
nów na choroby zakaźne w Płocku
i powiecie: na płonice w Płocku za-
chorowały — 2 osoby, na gruźlicę,
również w Płocku — zmarły 3 osoby.

W związku z chorobami zakaźne-
mi odkażono mieszkań w Płocku — 3,
odwieszono osób — 204.

W Starożebach zaszczepiono P.
Z. W. 20 osobom. W Rogozinie
(z tygodnia N° 13) zaszczepiono P.
Z. W. 10 osobom.

Ogrodzenie cmentarza.

Przystąpiono obecnie do ogrodze-
nia cmentarza murem. Roboty te
związane są z koniecznością rozsze-
rzenia dotychczasowego placu omen-
tarza, na którym niema już miejsca
na nowe groby. Roboty powyższe
przyczynią się niemało do sprawy
uporządkowania cmentarza, gdzie
obecnie, wskutek braku ogrodzenia
zdarzają się często wypadki okrada-
nia nagrobków oraz inne niepożąda-
ne wybryki.

Kronika policyjna.

W dn. 6 b. m. sporządzono pro-
tokół z oskarżenia: o porozumiewa-
nie się z więźniami za pomocą zna-
ków — 1, o nieposiadanie taksy na
dorożce — 1, o dręczenie zwierząt — 1,
o zakłócenie spokoju publicznego — 4.
Z doniesień prywatnych: Kapuściński
Stanisław z Duninowa doniósł o po-
biciu go przez brata, Laskowski Ma-
rcin (Rybaki, 15) doniósł o pobiciu
go przez syna.

Ozimkiewicz Franciszek (Dobryń-
ska 18) doniósł o pobiciu go wska-
zawszy nazwisko sprawcy. Wacława
Zasada z Radziwia doniósł o skra-
dzeniu jej dwóch obrączek złotych,
pięciu koszul męskich 2 par kalet-
nowy wskazawszy adres sprawcy
z Radziwia.

Odnowianie chodników.

Akcja odnowiania chodników, dzie-
ki poparciu starostwa, rozwija się
dosyć pomyślnie. Obecnie zwraca
uwagę gruntowne odnowianie chod-
ników na ul. Tumskiej oraz Kole-
gialnej. Nie wątpimy, że akcja po-
wyższa rozszerzona będzie na całe
miasto, szczególnie na niektórych
ulicach podrzędnych; gdzie chodniki
pozostają w stanie iście rozpaczli-
wym. Szczególnie należałoby zwró-
cić uwagę na punkty o niezwykle
ożywionym ruchu pieszym.

Słyszeliśmy, że akcja ta połączo-
na jest z odnowianiem wnętrza i fron-
tów domów. Byłoby to rzeczą nie-
zwykle pożądaną, zarówno ze wglę-
du na estetykę jak i zdrowotność,
gdyż niektóre mieszkania nie są od-
nawiane jeszcze od czasów wojny.

Niema żadnej różnicy pod względem strojów i techniki gospodarstwa
domowego, pomiędzy życiem na najodleglejszej prowincji, a życiem
w Warszawie i Paryżu

dla prenumeratorów

Wykwintnego, ilustrowanego dwutygodnika, poświęconego
modom i życiu domowemu pod tytułem

„Kobieta w świecie i w domu“

Najnowsze kreacje mód, tablice kroiów, wzory haftów, menu obiadowe
na każdy dzień, przepisy kulinarne, zasady praktycznego gospodarstwa etc.
Cena numeru 65 gr.

Pren. miesięczna 1.30 zł.

Do nabycia: w księgarniach, kioskach miejskich i kolejowych T-wo „Ruch“, u wszyst-
kich sprzedawców gazet, i w Adm.: Warszawa, Pl. Zamkowy 99. Konto P.K.O. 12.200.

Numery okazowe po nadesłaniu znaczków pocztowych za 40 gr.

Nowym prenumeratorkom, które zapłacą zgóry prenumeratę za II kwart. r. b.
wprost w Administracji, wyślemy numery za styczeń i luty r. b. za połowę ceny.

Wychowanie fizyczne i sport.

Sport wodny.

Praktyczny i zdrowy w nas wodniak.

Najzdrowszy ze wszystkich sportów,
sport wodny jest uprawiany w najideal-
niejszych warunkach zdrowotno - higie-
nicznych.

Sport wodny dzielimy na pływacki,
wioślarski, żeglarski i motorowy.

Pływanie daje maximum korzyści.
Jest wszechstronnym ćwiczeniem pod-
czas którego pracują wielkie masy mię-
śni. Jeżeli zaś zważymy, że podczas
pływania oddycha się powietrzem poz-
bawionem kurzu, ciała zaś, przebywa-
jąc w wodzie, łatwo wydziela pot, nie
trzeba już dowodzić, że jest to najideal-
niejszy ze wszystkich sportów.

Wioślarstwo, potrzebując łodzi, ma
tę przewagę nad pływaniem, że dłużej
zatrzymuje wioślarza na wodzie, oraz
temperatura wody dla wioślarza nie od-
grywa decydującej roli. Jednym z eta-
pów sportu wioślarskiego jest wioślar-
stwo wyścigowe. W ostatnich czasach
coraz więcej ubywa wyścigowców na
rzecz wycieczkowiczów. Obliczono, że
wiecej przyniesie korzyści 6-godzinna
wycieczka na łodzi wiosłowej, niż pół-
godzinny wyścig. Wycieczka daje na-
turalne zmęczenie, które jest dla orga-
nizmu twórczym, wyscig zaś pozostawia
przemęczenie, szkodliwe dla ustroju.
Zrozumiały to władze szkolne, zalecając
szkołom nabywanie łodzi wycieczko-
wych.

Żeglarsstwo u nas zaniedbane na-
prawdę zasługuje na poparcie. Jeżeli
uwzględnimy, że sport ten wymaga od-
wagi, pewnością siebie, szybkości decyzji
i silnej woli, oraz, że jest możliwy do
uprawiania nie tylko na rzekach, ale
i morza — to chyba wszyscy przyzna-
ją, że źle się robi, zaniedbując tak ko-
rzystną dla nas gałąź sportu wodnego.

Sport motorowy jest najkosztowniej-
szy, pozwala jednak b. szybko poruszać
się, ułatwia przez to dalsze wycieczki.

Czas już w Polsce opanować nasze
rzeki i morza!

Czy to nie wstyd, że przeciętna
miejscina niemiecka, położona nad rze-
ką, ma więcej ludzi niż nasza stolica?
Nie wolno nam biadać na ciężkie cza-
sy, na brak pomocy rządu, trzeba zo-
rozumieć nareszcie, że każda chwila stra-
cona kosztuje znacznie drożej. Nie
ciężkie czasy, nie brak pomocy rządu,
ale lenistwo i ośpałość opanowały nie
tylko dorosłych, ale i młodzież!

Zimową porą znaleźć trzeba kilka
godzin tygodniowo wolnych na zrobie-
nie łodzi, a chwile spędzone na wiosło-
waniu lub żeglaniu na własnej łodzi
latem, wynagrodzą stokrotnie wszelką
pracę zimową.

Wprawdzie mamy w Płocku kilku
młodzieńców, którzy na zrobieniu przez
siebie łodziach będą w tym sezonie wio-
słowac, lecz na parotysięczną rzeszę
młodzieży to b. mało!

Propagujmy i popierajmy sport wod-
ny, prosimy nasz Magistrat, by gdziein-
dzie wyznaczał miejsce na kąpiele (nie
tam, gdzie są wyloty rur kanalizacyj-
nych), żądajmy od Rady Miejskiej, by
myślała nie tylko o nakładaniu podatków
na broń małokalibrową (flowery), a ra-
czej pomyślała o wybudowaniu miej-
skiej pływalni, której dopomina się na-
próżno młodzież płocka od dawien dawna.

A nadowszystko weźmy się sami
do pracy!

Młodzieży płocka, twórz Koła wio-
ślarskie i pływackie przy swych Stowa-
rzyszeniach, kupuj w polskich fabrykach
(Warszawa, Aleja Szucha, 6 Paszkow-
ski; Poznań, Droga Dębińska, 16, Wł.
Urbanik) łodzie wiosłowe lub żaglowce.
Jeżeli zaś nie stać Cię na kupno dro-
ższych łodzi fabrycznych, załóż swoje
warsztaty. Łódź na 2 — 3 osoby wraz
z wiosłami będzie Cię kosztować 30 —
80 zł (zależy od gatunku grzewa).

Pamiętaj jednak, że zanim zaczniesz
wiosłowac, nauczyć się trzeba pływać,
bo... wypadki chodzą po ludziach!

K.

OFIARY.

Na kaplicę 11-go gimn. męskiego im.
Marszałka Stanisława Małachowskiego
w Płocku, dla uczczenia pamięci dro-
giego Meza i Ojca ś. p. Stefana Betleja
w piątą rocznicę Jego śmierci St. Be-
tlejowe składa wraz z dziećmi 100 zł.

CZASOPISMA. I KSIĄŻKI

Ukazał się tom prac historycznych prof. Adama Skalkowskiego p. t. „Z dziejów insurekcji 1794 r.”. Zawiera on następujące artykuły: „Legenda o bronii insurekcyjnej”, „Obrona Narwi w r. 1794”, „Uczestnicy walk o oswobodzenie Warszawy”, „Stanisław August wobec powstania” i „Finis Poloniae”. Profesor Skalkowski, oddzielając starannie prawdę historyczną od legendy rzuca w swych pracach wiele nowego światła na historię powstania kościuszkowskiego. Sięgnął on przytem po raz pierwszy po materiał źródłowy, który dotąd nie był zupełnie zużytkowany. Nakł. Gebethnera i Wolffa. Cena zł. 6.50.

Stanisław Kwaśniewski: „Wspomnienia legionowe byłego oficera austriackiego”, Dom Książki Polskiej. Zł. 3.50. —

świeżo ukazała się na półkach księgarskich niezmiernie ciekawa książka pułkownika Szt. Gen. Kwaśniewskiego, obejmująca jego wspomnienia jako b. oficera wojska austriacko-węgierskiego. —

Z bogatych swoich przeżyć autor wybrał tylko to, co złożyło się na jego stosunki z Legionami od wybuchu wojny, aż do czasu t. zw. przesilenia w Legionach, spowodowanego odmową zżenienia przez nie przysięgi według tekstu austriacko-niemieckiego. —

Szczególnie ciekawe jest to, co autor pisze o walkach 12 dyw. austriackiej, w które skład wchodziły setki żołnierzy Polaków oraz to wszystko, co związane jest ze staraniami autora wydostania się ze służby austriackiej i uzyskania przydziału do Legionów. —

W całości „Wspomnienia legionowe byłego oficera austriackiego” składają się na barwny obraz kolei życiowych i przeżyć myślącego oficera, który choć w obcym mundurze zawsze był Polakiem i co więcej w każdym położeniu dawał temu wyraz w obcej służbie. Książka ta, tak ściśle związana z niedawną przeszłością, wzbudzi we wszystkich niezmiernie zaciekawienie. —

Teatr szkolny. Lucjusza Komarnickiego jest nowością w naszej literaturze pedagogicznej. Autor postawił sobie za zadanie zwrócić uwagę pedagogów na tą nader doniosłą sprawę, jaką jest niewątpliwie teatr szkolny, o którym „niewiele się u nas pisze i mniej jeszcze myśli”. Książka prof. Komarnickiego uwzględnia zarówno ogólne założenia, jak i praktykę i teorię teatru szkolnego, ozdobiona jest 12 ilustracjami i uzupełniona nutami. Wywoła ona niewątpliwie wśród pedagogów żywą a płodną wymianę zdań na

powyższy temat. (Nakład Gebethnera Wolffa. Cena zł. 5.50).

„Rolnik — Ekonomista”. Dnia 1 kwietnia wyszedł z druku № 7 czasopisma „Rolnik Ekonomista” organ Związku Polskich Organizacji Rolniczych, pod kierownictwem p. sła J. Gościckiego i redakcją Augusta Iwańskiego. —

Numer zawiera w treści artykuły: Z. Ichnatowicza — „Poniesienie chowu inwentarza przez organizację jego zbytu”, Dr. Z. Czarneckiego — „Wpływ kryzysu ekonomicznego na gospodarstwa rolne Wielkopolski”, St. Lazarewicza — „Ubezpieczenia od wypadków robotników rolnych”. Prócz tego sprawozdania z działalności Związku Polskich Organizacji Rolniczych oraz bogaty dział kronikarski z dziedziny finansów, podatków, spółdzielczości, ustawodawstwa polityki handlowej przemysłu rolnego, statystyki i wiadomości różnych

KINO

„Nowości”

„SEKRET”

dramat w 8 aktach

w roli głównej Norma Talmadge.

Nasiona

inspektowe oraz wszelkie warzywne, roślin okopowych, leśne, kwiatowe, mieszanek na trawniki, drzewka i krzewy ozdobne i na żywopłoty, rośliny pnące, róże, lep „Glufix” do chwytania owadów, szczotki stalowe i skrobacze do czyszczenia drzew, piłki ogrodnicze, sekatory na kij i ręczne, noże ogrod. oryg. Kundego, maso do szczepienia, rafja i gat, nawozy sztuczne do roślin pokojowych, rozpylacze i opryskiwacze poleca

STANISŁAW PRZEDPEŁSKI

Hodowla i Skład Nasion oraz Szkółki Drzew i Krzewów w PŁOCKU, ul. Tumka Nr. 6. Telefon Nr. 172

Nowy obszerny cennik nasion oraz cennik drzew i krzewów wydaje się na każde żądanie.

Ogłoszenia drobne.

Dom o 4 ch mieszkaniach i 1/2 morgi ziemi do sprzedania w Radziwiu Władomść w Administracji „Dz. Pł.” 268

Organista potrzebny ze znajomością śpiewu gregoriańskiego w Góleszynie. 269

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Płocku (ul. 3-go Maja № 33) podaje do wiadomości poszukujących pracy, że Misja Francuska w Poznaniu zgłosiła zapotrzebowanie do wyżej wymienionego Urzędu na 150 robotników do kopalni rudy i na 180 robotników do pracy w zakładach przemysłowych. Bezrobotni, pragnący wyjechać do Francji na powyższe zapotrzebowanie winni natychmiast zgłosić się do wyżej wspomnianego Urzędu, celem rejestracji. Każdy ze zgłaszających się robotników winien posiadać paszport (krajowy) lub wyciąg z ksiąg ludności, zaopatrzonego w fotografię. Mężczyźni w wieku od 18 do 26 lat winni obojętnie posiadać zezwolenie P. K. U. na prawo wyjazdu zagranicę. Nadto Urząd zaznacza, że rekrutacją będą objęci robotnicy zdrowi i o silnej budowie ciała w wieku od 18 do 38 lat. Rekrutacja robotników odbędzie się w siedzibie Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Płocku dn. 15 kwietnia 1926 r. o godz. 9-ej rano. Zakwalifikowani robotnicy do wyżej wymienionych robót wyjadą z Płocka 20 kwietnia r. b. do Wejherowa, skąd wyjadą do Francji.

Kierownik Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy i Opieki nad Wychodźcami
(—) J. Morawiec.

Czyś złożył składkę

na

„Czerwony Krzyż”

ZAPISUJCIE SIĘ DO L. O. P. P.

Wszyscy rodzice i nauczyciele, wszyscy opiekunowie i wychowawcy młodzieży polskiej

muszą stanowczo prenumerować

dwutygodnik społeczno-wychowawczy

„GŁOS RODZINY I SZKOŁY”

„GŁOS RODZINY I SZKOŁY” uwzględnia wszystkie zagadnienia, związane z wychowaniem w domu i w szkole.

„GŁOS RODZINY I SZKOŁY” — informuje o postępach na polu wychowania rodzinnego i szkolnego.

„GŁOS RODZINY I SZKOŁY” dąży do zespolenia szkoły z domem, do wytworzenia harmonii między wszystkimi czynnikami wychowawczymi.

„GŁOS RODZINY I SZKOŁY” wychodzi 5 i 20 każdego miesiąca prócz lipca i sierpnia.

Prenumerata wynosi: rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł. kwartalnie 4 zł. Za granicą 3 i pół dol. St. Zjed. Cena numeru pojedynczego 1 zł.

Konto P. K. O. 63.534.

ADRES: PŁOCK, UL. SIENKIEWICZA, 6.

Hurtownia Tytuniowa SZCZEPANA

PRASZKIEWICZA

PŁOCK UL. KOŚCIUSZKI 9 TEL. 183.

połącza: Tytonie oraz krajowe karty do gry dobre i tanie.

Gilzy z watą „UNJA”, bibułka „AIDA”

Wata antinikotynowa „S A N T E” także DUŻE MOCNE SKRZYNIE.

KOMPLETNY — DOKŁADNY

spis miast, powiatów i gmin

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

Cena 6 złot. plus koszty przesyłki pocztowej.

(R)

WYSYŁA:

Dom Wydawniczy Fr. Głowiński i Ska

W ŁUBLINIE, SKRZ. POCZT. 117.

Na każde żądanie gratis i franco cennik innych wydawnictw ważnych dla firm handlowych i przemysłowych, banków, samorządów i t. p.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Płock, ul. Kolegjalna 8, tel. 168.

Administracja otwarta od godz. 9 do 14; Redakcja — od godz. 11 do 14; Kierownik pisma przyjmuje od godz. 17 do 18. — Tel. pryw. 184.

Ceny ogłoszeń:

Za wiersz milimetrový lub jego miejsce: Nadesłane przed tekstem 1 str. — 40 gr.; w tekście 2 i 3 str. — 35 gr.; za tekstem, 4 str. — 20 gr.; nekrologi — 15 gr.; zwykle — 10 gr.; drobne, za wyraz — 8 gr. Wyraz tłustym drukiem w dziale ogłoszeń drobnych — podwójnie. Najmniejsze ogłoszenie 30 gr. Fantazyjne tabele (bilanse) o 50 proc. drożej.

Redaktor: P. Augustyn.

Płockie Zakłady Graficzne, Sp. z ogr. odp.

Wydawca: Płockie Zakłady Graficzne, Sp. z ogr. odp., Kolegjalna, 8. Tel. 168